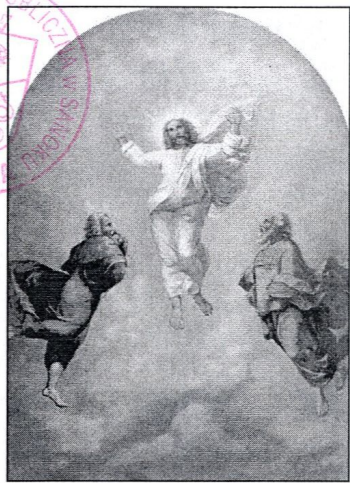




Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 49 (541) 8 grudnia 2013r.

8.12 - *Niepokalane Poczęcie NMP*



Francisco de Zurbarán, *Niepokalane Poczęcie NMP*, 1661 r., Szepumúvészeti Múzeum, Budapeszt

Pełna łaski

Dzisiaj świętujemy Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Dogmat ten ogłoszono w roku 1854, jednak w teologii i wierze ludu Bożego funkcjonowała ta prawda o wiele wcześniej. Świadczą o tym liczne starodawne hymny na cześć Maryi (w tym nasze Godzinki) oraz

dzieła malarskie, powstałe szczególnie w XVII i XVIII wieku, ukazujące Niepokalaną depczącą węża – szatana oraz z wieńcem gwiazd dwunastu na głowie (przykłady tych obrazów w naszej gazecie). Nie wszyscy jednak katolicy wiedzą, jaki jest sens tego dogmatu, tej prawdy o Niepokalanej,

dlatego ciągle warto tłumaczyć, wyjaśniać i ciągle się odwoływać do prawd teologicznych zawartych w Biblii i nauczaniu Kościoła.

Niepokalane Poczęcie bywa mylone niekiedy z dziewiczym poczęciem. Dziewicze poczęcie dotyczy osoby Jezusa, Syna Bożego, który narodził się z Dziewicy, bez kontaktu z mężczyzną. To zadziwiająca i będąca wyzwaniem prawda wiary, lecz odrzucając ją deprecjonujemy zupełnie znaczenie osoby Jezusa. Nasza, dotycząca dzisiejszego święta prawda teologiczna, jest inna. Maryja poczęła się w łonie swej matki w sposób zwyczajny, poprzez cielesne obcowanie rodziców Maryi (według tradycji pozabiblijnej nosili oni imiona Anna i Joachim). Bóg dokonał w tym wypadku innego cudu – ochronił Maryję od grzechu pierworodnego, czyli od skażenia skłonnością do zła, którą każdy inny człowiek nabywa w chwili swego zaistnienia. Maryja otrzymała nadzwyczajny dar – była od tej skłonności i winy pierworodnej ocalona. Została, jak wierzymy, uchroniona od tego grzechu, albowiem była przewidziana na Matkę Boga (Syn Boży jest Bogiem), a nosząc w swoim łonie Najświętszego, nie mogła sama być skalana jakimkolwiek grzechem. Każdy zaś z ludzi, który nosi skazę grzechu pierworodnego i posiada wewnętrzną skłonność, niejako jest „skazany” na popełnianie grzechów. Może co prawda z nimi walczyć, może pokonywać swoje słabości, ale nigdy nie będzie nieskazitelnie czysty i „macki zła” na pewno, w większym czy mniejszym stopniu go dosięgną. Maryja zaś jest Niepokalana, czyli nie popełniła nigdy żadnego, nawet najmniejszego grzechu.

Źródło prawdy o Niepokalanim Poczęciu odnajdujemy w Ewangelii, w scenie opisującej Zwiastowanie (Łk 1,26-38). Co prawda w tym momencie dokonuje się dziewicze



Diego Velasquez, *Niepokalane Poczęcie*, ok. 1618 r.,
National Gallery, Londyn

poczęcie Jezusa, ale zanim Maryja się zgodzi, rozmawia z aniołem. Wysłannik Boga wypowiada znamienne słowa: „**Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą**” (Łk 1,28). Obok pozdrowień dostrzegamy tu ważny tytuł chwały Maryi „pełna łaski”, woryginalie „*kecharitomene*”. To jedno z nielicznych greckich określeń biblijnych, które powinien zapamiętać każdy student teologii. „Pełna łaski” oznacza świętość, niewinność, doskonałość Maryi, a wiemy, że słowa te są wypowiedziane w czasie ciemności grzechu, gdy świat był pogrążony w złu i śmierci, przed Odkupieniem. Mówimy, że jesteśmy pełni łaski po chrzcie i po każdej spowiedzi, ale wtedy jeszcze nikt nie mógłby tak powiedzieć. Tymczasem anioł zwraca się do Maryi właśnie w ten sposób, czyli wyznaje jej „inność”, „odmienność”, „doskonałość”. Oddaje Jej w ten sposób hołd i nadaje Jej tytuł pełen chwały, jakim jest „pełnia łaski w sercu” czyli „nieskalanie” żadnym, nawet najmniejszym, cieniem grzechu.

Jaka dla nas nauka z tych słów anioła? Przede wszystkim zachęta do oddania czci Maryi. Czynimy to zawsze odmawiając „**Zdrowaś Maryjo**” – w tej modlitwie jest umiejscowione to pełne czci wezwanie „pełna łaski”. Gdy czynimy to świadomie, Maryja doznaje chwały i uwielbienia od nas, swoich dzieci. Ponadto możemy wpatrywać się w Niepokalaną i próbować Ją naśladować. Próbować, bo w pełni się nam to nigdy nie uda. Ale z drugiej strony, jeśli nie próbujemy, to nie będziemy blisko, tylko coraz dalej od Jej Niepokalanego Serca.

Mamy też możliwość stawać się „pełnymi łaski” poprzez spowiedź sakramentalną. Nie wszyscy o tym pamiętają, niektórzy zagubili to pragnienie już wiele lat temu. Ale ludzie pobożni wiedzą, gdzie jest źródło czystości i łaski. To Chrystus, Zbawiciel, który odpuszcza nam grzechy i daje łaskę, który jest z nami i woła nas do siebie. Uczyńmy ten krok w Adwencie, przyjmujemy Jezusa do serca, żyjmy łaską Bożą. Wtedy Maryja Niepokalana będzie szczęśliwa, że ma dzieci, które są do Niej podobne, które troszczą się o piękną miłość i czystość serca.

Ks. Tomasz Grzywna



Bartolome Esteban Murillo, Niepokalane Poczęcie, ok. 1678 r. – Museo del Prado, Madryt

POSŁUGA PASTERSKA

KS. PRAŁATA ADAMA SUDOŁA

15. Konstytucja.

W niniejszym opracowaniu była już mowa o Konstytucji 3 Maja 1791 roku. W „Wyborze z Księgi Ogłoszeń...”, znajdujemy jeszcze informacje na temat innych konstytucji. Ksiądz Jubilat mówił o Konstytucji Marcowej, tej z 17 marca 1921 roku, a nade wszystko o obecnie obowiązującej. Wszystko u nas dokonuje się w ostrych dyskusjach, nierzadko pomówieniach, oskarżeniach, i tak było w przypadku nowej Konstytucji. Pod naszym kościołem w dniu 21 sierpnia 1994 roku, były zbierane podpisy pod obywatelskim projektem Konstytucji Rzeczypospolitej, a przygotowanej przez „Solidarność”. Ksiądz Prałat argumentuje za jej przyjęciem, bo: „Projekt ten nawiązuje do polskiej tradycji narodowej, społecznej nauki Kościoła, idei niepodległości”. Wielkim problemem dla katolickiego czy chrześcijańskiego Narodu było tzw. *invocatio Dei* czyli odwołanie się do Boga w preambule do tej zasadniczej Ustawy, o którą tak mocno zabiegał Episkopat, a szczególnie nasz ks. abp Józef Michalik. Ksiądz Prałat w sierpniu 1995 roku przeszedł na emeryturę, więc nie znajdujemy tu więcej wiadomości, bo Konstytucja została uchwalona 2 kwietnia 1997, gdzie znajduje się odniesienie do Boga, ale w formie odbiegającej od proponowanej i zadowolającej wszystkich wierzących. Księdzu Jubilatowi zależało, aby wierni na bieżąco śledzili wydarzenia zachodzące w naszej Ojczyźnie, aby mieli właściwy ogląd rzeczywistości, stąd przy różnych okazjach apelował, aby nie stać z boku, aby nie być tylko kibicem zmian zachodzących w Polsce: „W tym ważnym momencie odnowy i przemian nie wolno stać z boku i czekać, i bawić się w kibica. (...). Nie wolno czekać tylko na innych, niech inni to zrobią, niech oni, a ja się potem przyłączę”. – „Od każdego z nas zależy, aby w Polsce było uczciwiej, gospodarniej, lepiej”.

16. Religia w szkole.

Na temat wprowadzenia nauczania religii w szkole powiedziano bardzo wiele, choć nie zawsze zgodnie ze świadomością katolickiego Narodu. Po roku 1989 zaczęły odzywać nadzieje na powrót religii do szkół. Ten nurt katolickiego myślenia zapoczątkował Ksiądz Prymas, kiedy w jednym ze swoich wystąpień podkreślił potrzebę powrotu nauczania religii do szkół. Prymas powoływał się na państwa o wysokim poziomie rozwoju cywilizacji europejskiej, tak katolickich jak i protestanckich, gdzie jest nauka religii. W naszej rzeczywistości kierowano się leninowską teorią o prywatności religii, stąd jej traktowanie. Prasa i media nieprzychylnie Kościołowi prześcigały się w podawaniu argumentów przeciwnych nauce religii w szkole. Ksiądz Prałat w trybie polemiki przedstawia wypowiedź wierzącej nauczycielki, która jest przeciwna szkolnej katechizacji i podaje swoje argumenty. „Gazeta Wyborcza”, która próbuje być tubą opiniotwórczą, nie podała ani jednego argumentu za przywróceniem religii do szkoły! Podaje natomiast wyniki swoich badań, na podstawie których 42% Polaków jest przeciwnych religii w szkole! Budzi to ogromne zdziwienie, a może jest prawdziwym obrazem naszego katolicyzmu. Ksiądz Prałat podaje różne argumenty, które powinny przekonać Polaków do nauczania religii, ale w ogóle zastanawia ten niesamowity opór ludzi wierzących! To nie najlepiej świadczy o naszym katolicyzmie, naszej wierze i ciągłym powoływaniu się na Papieża – Polaka. Po posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu, na podstawie wypowiedzi naszego ks. bp. Ignacego Tokarczuka, nasz Autor pisze: „Gdyby religia nie wróciła do szkoły, byłoby to pośmiertnym zwycięstwem partii – ona umarła, ale odniosłaby zwycięstwo. Straszenie nietolerancją jest fałszem, przecież nikt nikogo nie będzie zmuszał ani siłą nawracał”. To zadziwienie wynikające z niezrozumienia i jakiegoś

nieuzasadnionego lęku często będzie powracać w ogłoszeniach podawanych przez naszego Jubilat. Kiedy Komisja Wspólna Rządu i Episkopatu zredagowała instrukcję dotyczącą nauczania religii w szkole, Ksiądz Prałat wyraził nadzieję, że ogół dzieci i młodzieży skorzysta z katechizacji szkolnej, że każda katecheza zaczynać i kończyć się będzie modlitwą, że w salach będzie wisiał krzyż, że księża i siostry zakonne zostaną życzliwie przyjęci do grona nauczycielskiego, bowiem wspólnie „będą sojusznikami w procesie wychowania młodzieży”. Śledząc losy powrotu religii do szkoły, długo jeszcze nie ustępował „upór i zjadłość, agresywność i brutalność przeciwko nauczaniu religii”. Raz nawet „Gazeta Wyborcza” wydrukowała fragment przemówienia Ojca Świętego przypominającego, że Chrystusa nie można wymazać z dziejów człowieka, ani z dziejów Ojczyzny, dlatego powinny zniknąć wszelkie wątpliwości i obawy – konkluduje Ksiądz Jubilat. Będzie przypominał także o potrzebie modlitwy przed lekcjami (podaje nawet jej brzmienie), o krzyżu w klasie. Opór nie ustawał, a Rzecznik Praw Obywatelskich, sam będąc przeciwny wprowadzeniu religii do szkoły, zaskarżył stosowne rozporządzenia do Trybunału Konstytucyjnego i... przegrał!. Zdając sobie sprawę z trudności z odmawiania modlitwy przed i po każdej lekcji, zachęca dzieci i młodzież do prywatnej modlitwy przed pierwszą i po ostatniej lekcji. Tych uwag czy informacji w „Wyborze z Księgi Ogłoszeń...” jest więcej, ale myślę, że przytoczone powyżej oddają stan rzeczy i problematyki poruszanej przez omawianego Autora.

17. Obrona życia nienarodzonych.

Jako duszpasterz, Ksiądz Prałat, zagadnieniu ochrony życia poświęcał wiele czasu. Pamiętamy jak gorące trwały dyskusje na temat początków ludzkiego życia, jak wielu zwolenników usuwania ciąży – zabijania nienarodzonych, głośno

krzychało domagając się zalegalizowania zabijania bezbronnych, niewinnych dzieci i to w szerokim zakresie. Pamiętamy rwetes jaki rozpętała laicka prasa czy telewizyjne programy, jak oczerniano Kościół, że stoi nieugięty na straży budzącego się życia, wyzywając go od ciemnogrodu czy średniowiecza, żeby poprzestać na tych łagodniejszych inwektywach. Spójrzmy, jak to prezentuje się w ujęciu Jubilata. W wypowiedziach Księdza Prałata spotykamy, w wielkim skrócie rzecz ujmując, apel o składanie podpisów pod wnioskiem o uchylenie ustawy z 1956 roku o warunkach dopuszczalności usuwania ciąży, zachęca do oglądania wystawy „W obronie życia”, prostuje błędne poglądy co do radioaktywnego skażenia środowiska, a co miałyby wpływać na życie nienarodzonych. Powołuje się na orzeczenia Komisji Krajowych i Zagranicznych, przytacza mocne argumenty przemawiające za ochroną życia: „Żadna obawa nie może stwarzać pretekstu, nie usprawiedliwia i nie daje prawa do zabijania dziecka przed jego narodzeniem”. – „Eliminowanie dziecka przed jego urodzeniem jest zbrodniczym działaniem i wyrazem braku zaufania do Boga – Dawcy życia”. Wykazuje omawiany Autor, gdzie się nie wykonuje zabiegów usuwania ciąży i pyta, kiedy tak będzie w Sanoku, a postawa katolika wobec ochrony życia powinna być jasna, czytelna, „jednoznaczna i jednolita”. Wobec smutnej rzeczywistości, kiedy to reprezentanci Narodu domagają się zabijania nienarodzonych, Prałat snuje gorzką refleksję: „Naród Polski jakoś bardzo znikczemniał, spodłał, zmarniał zupełnie, a nasz katolicyzm stał się jakiś zewnętrzny, czysto formalny, na ustach, z metryki – taka zewnętrzna politura. To niezmiernie smutne, bolesne stwierdzenie dla duszpasterza. Ochrona życia poczętego to ważniejsze niż Sejm, Senat, Prezydent Wałęsa, Mazowiecki, niż plan Balcerowicza, ... niż pełne sklepy, emerytury, renty, bezrobocie, bo tu chodzi o życie ludzkie, o człowieka”. Wobec tak nieprzychylnego nastawienia do nowego życia Prałat proponuje zmianę dziennikarskiego środowiska, gdyż obecne jest zdemoralizowane, przyzwyczajone

do manipulacji, do głoszenia fałszywych opinii, które odbiegają od prawdy w dziedzinie tak ważnej, bo fundamentalnej, jak ochrona życia. Lękami o przyszłość napawają kobiety wrzeszczące przed Sejmem za aborcją, ordynarnie się zachowujące, nie szanujące ludzkiego życia. Autor przytacza niezmienną postawę Wałęsy i Mazowieckiego w obronie życia. Lech Wałęsa nawet za cenę utraty prezydentury nie zmieni swojego zdania. Sam daje świadectwo ojcostwa (posiada ośmioro dzieci). Chcąc mocniej przemówić do ludzkich sumień i umysłów przytacza nasz Autor rozwój płodu ludzkiego w poszczególnych tygodniach, przypominając jednocześnie, że tak ważnych spraw nie załatwi się wrzeszcząc na ulicy. Polemizuje ze zdaniem liberałów, którzy zabijanie nienarodzonych uważają za poważny krok do „nowej Europy”, obalając ich twierdzenia, jakoby w tak istotnej sprawie można było urządzić referendum. To nie jest przedmiot przetargów. Za Janem Pawłem II przypomina od lat powtarzaną naukę Kościoła, że winnymi zabójstwa nienarodzonych są ci, którzy wprost się dopuszczają tego czynu, ci, którzy na to pozwalają i ci, którzy się temu nie przeciwstawiają. Również za Ojcem Świętym pyta: „Czy jest taka ludzka instancja, czy jest taki parlament, który ma prawo zalegalizować

zabójstwo niewinnej i bezbronnej ludzkiej istoty”.

Znajdujemy także informację, że z dniem 23 marca 1993 roku, wchodzi w życie „ustawa o planowaniu rodziny, ochronie płodu i warunkach dopuszczalności usuwania ciąży”. Jest to jakiś powiew nadziei na lepsze, bardziej humanitarne traktowanie człowieka. Tej nadziei przeciwstawia się zmiana przysięgi samego Hipokratesa mówiąca o ochronie życia „od chwili poczęcia”, gdyż te słowa znikły, co kompromituje środowisko lekarskie. Smutkiem napawają ostateczne wyniki głosowania w Sejmie, kiedy to 157 posłów głosowało za ochroną życia, a za aborcją 232. A był to rok 1994. Optymistycznym akcentem było to, że prezydent Lech Wałęsa zawetował tę ustawę. Ksiądz Prałat bez ogródek opiniuje: „Aborcja – powiedzmy uczciwie – jest to zabójstwo dziecka nienarodzonego. Gdyby nasze matki posłuchały „uszczęśliwaczy” kobiet w rodzaju: Labuda, Kuratowska, Waniek, Bujak, Miller, Cimoszewicz – nie byłoby mnie na świecie...”.

Tych myśli na temat ochrony życia jest więcej i wymagałyby głębszej refleksji, ale w tym miejscu niech to wystarczy, co może być zachętą do podjęcia dalszej pracy.

Ks. Andrzej Skiba



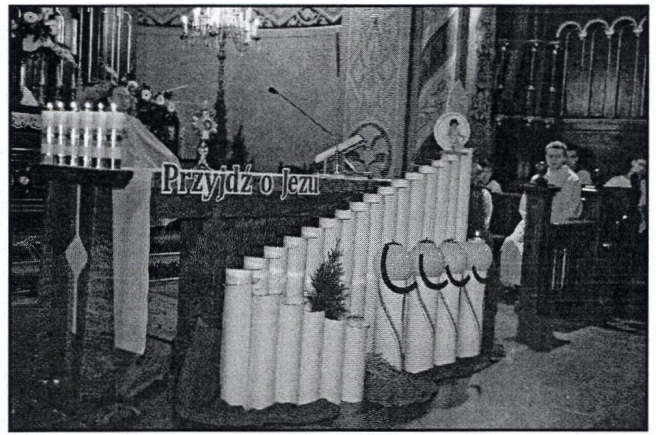
Roraty pod hasłem „uBoga droga”

Jak zawsze nowy Rok Liturgiczny rozpoczął się od Adwentu. A Adwent to roraty – ulubione przez wielu z nas Msze święte maryjne, przepojone szczególnym, pełnym tęsknoty, nastrojem. Dla dzieci mamy w tym roku kolejne ciekawe kazania, których temat został zaczerpnięty z myśli papieża Franciszka „uBoga droga” (właśnie tak pisane). Będziemy przedstawiać postaci świętych, których życie było przeniknięte miłością do Boga i bliźniego oraz umiłowaniem ludzi ubogich.

Zapraszamy na roraty każdego dnia o 6.00 rano (kazanie dla dorosłych) oraz o 18.00 wieczorem (kazanie dla dzieci). Warto się wysilić, znaleźć czas na modlitwę i słuchanie, aby dobrze się przygotować na przyjęcie Pana Jezusa.

Ks. Tomasz Grzywna
Fot. ks. Sławomir Nowak





Śladami św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego

„Czemu tak nagle wezbrała
W was chęć Jego poznania,
Jego życia, Jego nauczania.

Czy wcześniej uwagi nie był godny?

A może po prostu -

Stał się teraz modny...”

Rybczak M. z Sanoka „Święty Ksiądz
Dziadów” (fragment)

Temat świętości w listopadowych dniach towarzyszy nam bardziej niż zwykle. Wpatrujemy się w postaci naszych świętych patronów, by się nimi zachwycić i ich śladami, każdego dnia zdążać w stronę Nieba. Jednym z nich jest sanoczanin, św. ks. Zygmunt Gorazdowski. Wróćmy wspomnieniami do miesiąca października, który szczególnie kojarzy się nam z modlitwą różańcową, z Matką Bożą, przewodniczką na drogach wiary i wzorem świętości. Tegoroczny październik dla sanoczan obfitował w niezapomniane przeżycia duchowe o ponadczasowym wymiarze a to najpierw za przyczyną Świętego Michała Archanioła, od stuleci Patrona naszego miasta, o co zatroszczyli się ówcześni władarze, duchowieństwo i mieszkańcy Grodu nad Sanem. Nawiedzenie Cudownej Figury Świętego Michała Archanioła z Monte Sant' Angelo w Parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku w pierwszej dekadzie października zapewne także przygotowało

mieszkańców do uroczystości związanych z drugim Patronem naszego miasta św. ks. Zygmuntem Gorazdowskim. 15 października minęła 5. rocznica uroczystego ogłoszenia naszego Świętego Rodaka pragnącego „być wszystkim dla wszystkich” Patronem Sanoka. Ta rocznica zbiega się także z datą powstania i działalności Stowarzyszenia Pomoc Rodzinie im. św. ks. Z. Gorazdowskiego. Uroczystości związane z uczczeniem tych historycznych wydarzeń rozpoczęły się także 15 października br. uroczystą Mszą Świętą dziękczynną w Parafii Chrystusa Króla w Sanoku, gdzie przed kościołem od 2010 r. stoi Pomnik Patrona naszego miasta, św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego. Kontynuacją dziękczynienia była Pielgrzymka do Lwowa, która rozpoczęła się wczesnym rankiem 19 października br. a jej uczestnikami byli mieszkańcy z wszystkich parafii, czciciele św. ks. Zygmunta, młodzież gimnazjalna, członkowie Stowarzyszenia Pomoc Rodzinie i Salutaris, także przedstawiciele Rady Miasta: p. Henryka Tymoczko i p. Ryszard Bętkowski z żoną a opiekunem duchowym pielgrzymów był o. Józef-franciszkanin.

„Nie rzucę, nie zostawię
najdroższego miasta,

Dlategoż ma mi życia zamierać

polowa?

Może się poza Lwowem jakiś świat
rozrasta,

Ale cóż mi po świecie, w którym nie
ma Lwowa...”

Tak pisał o swoim mieście lwowski poeta A. Zahradnik. Może tak samo powiedział o Lwowie Święty ks. Zygmunt Gorazdowski, który od wczesnej młodości po kres swojego ziemskiego życia związał się z tym pięknym miastem. Mieszkańcy Sanoka wdzięczni Bożej Opatrzności za powołanie i święte życie naszego Rodaka wyruszyli w kończącym się Roku Wiary śladami Świętego Księdza Dziadów i Lwowskiego Ojca Ubogich. Po wjeździe do Lwowa, który przywitał nas piękną jesienną pogodą i spotkaniu się z przewodnikiem zaczęliśmy zwiedzanie tego legendarnego miasta od greckokatolickiej Katedry św. Jerzego, prawdziwej cytadeli chrześcijańskiego ducha, która dominuje we Lwowie nie tylko w wymiarze geograficzno-wysokościowym, ale i religijno-kulturowym, ponieważ jest pierwszym i jedynym jednoczącym ogniwem podzielonej na łaciński Zachód i bizantyjski Wschód Europy. To tutaj w 1700 roku ogłoszono akt zjednoczenia Archidiecezji Lwowskiej ze Stolicą Apostolską. W bocznej nawie tej przepięknej świątyni w specjalnej gablocie wystawiona jest kopia Całunu Turyńskiego, przed którą można się pomodlić, zapalić świeczkę i zadumać nad Świadkiem Zmartwychwstania. Stojąc na dziedzińcu Katedry podziwialiśmy pałac arcybiskupów grekokatolickich. To w tym pałacu mieszkał i był przyjmowany Ojciec Święty, bł. Jan Paweł II podczas swojej Apostolskiej Pielgrzymki w czerwcu 2001 r. do Lwowa, kiedy to ogłosił błogosławionym ks. Zygmunta Gorazdowskiego. To wielkie wydarzenie w dziejach Kościoła stało się także wielkim i znaczącym dla Sanoka i Lwowa. Nie sposób wymienić wszystkiego co warto poznać i zobaczyć w tym mieście w ciągu jednego dnia. Wraz z przewodnikiem wyruszyliśmy



w stronę Dzielnicy Łyczakowskiej gdzie znajduje się kolejny etap naszej pielgrzymki. To tu, na Cmentarzu Łyczakowskim do niedawna spoczywały doczesne szczątki niezwykłego człowieka-kapłana, Świętego Sanoczanina. Obecnie są one umieszczone w Relikwiarzu, w jednym z bocznych ołtarzy w Katedrze Łacińskiej Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Wędrowkę i wspomnienia z tej zabytkowej części nekropolii gdzie wszystkie wycieczki i pielgrzymki kierują swoje kroki ułatwią nam słowa siostry Dolores, z książki pt. „Wezwany do miłosierdzia”, jaką napisała o Założycielu Zgromadzenia, do którego należy: „*Od wylotu ulicy Piekarskiej przez gotycką bramę cisową, wchodzimy w świat niezliczonych zniczy, pomników, zgaszonych pochodni, zasmuconych aniołów, gromnic. Świat wołania o jałmużnę modłów, świat żałobnych strof poezji mogilnej-i ponad tym wszystkim tryumfujący Krzyż. I tak niezmiennie od lat. Oto Łyczakowski Cmentarz. Miejsce spoczynku kościuszkowskich i napoleońskich żołnierzy, uczestników listopadowej walki, styczniowego powstania i obrońców Lwowa-Orłów i Orląt, żołnierzy poległych w czasie wielkiej wojny. Tu, na Łyczakowskim Cmentarzu, spoczywają przedstawiciele nauki, pióra, pędzla i lutni. Wystarczy wspomnieć nazwiska Karola Szajnochy, Ludwika Rydygiera, Marii Konopnickiej, Marii Dulębianki, Gabrieli Zapolskiej, Artura Grottgera i wielu innych wybitnych, wielkich i zwyczajnych, którzy żyli, kochali, cierpieli... Ale pole oznaczone numerami 72 i 73, to wyjątkowy teren dla każdej józefickiej duszy. Nieopodal dużych rozmiarów grobowca oo. Bernardynów, w cieniu rozłożystych drzew, stoi „Grobowiec Sióstr Miłosierdzia Św. Józefa”. Krzyż wieńczący napis i spoczywający na płycie otworu zamknął swym symbolem i treścią imiona i nazwiska spoczywających w grobowcu. Trzeba jednak pójść nieco dalej, by choć trochę dotknąć tajemnicy skrytej za kamiennymi blokami grobowca. Pole numer 72. Nad lasem krzyży, przenikając jakby przez cieniste konary drzew widnieje*

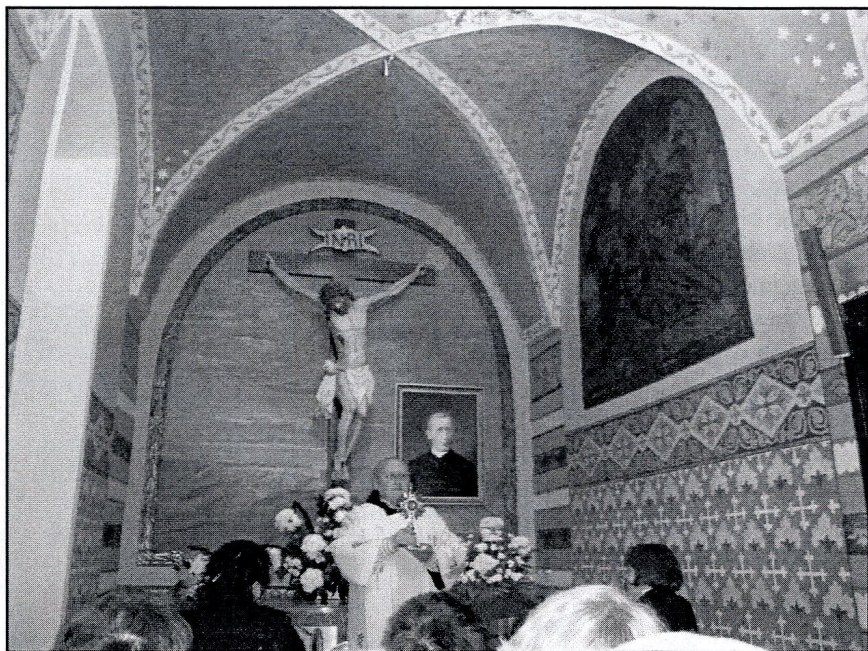


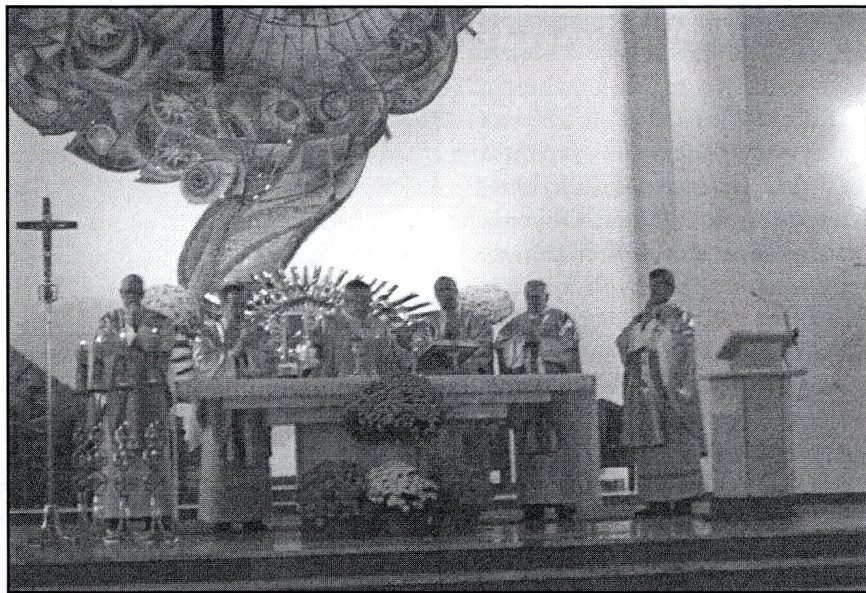
figura „Chrystusa Dobrego Pasterza”, a umieszczony na pomniku napis głosi: „Tu spoczywa Ksiądz Zygmunt Gorazdowski, założyciel Zgromadzenia SS. Józefitek, ur. w Sanoku 01.11.1845, zm. we Lwowie 01.01.1920. Prosi o modlitwę”. Po złożeniu kwiatów, zapaleniu zniczy na grobie św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego i modlitwie za zmarłych spoczywających na Cmentarzu Łyczakowskim i Orląt Lwowskich którą poprowadził o. Józef, kontynuowaliśmy swoją sentymentalną wycieczkę kierując się w stronę Rynku i Placu Katedralnego. Centralnym punktem naszej pielgrzymki była Msza św. dziękczynna w Katedrze Lwowskiej, której przewodniczył i homilię wygłosił o. Józef a oprawę liturgiczną sprawowali uczestnicy pielgrzymki. Ważnym akcentem było spotkanie pielgrzymów z Abp Mieczysławem Mokrzyckim, Metropolita Lwowskim, który ze wzruszeniem wspominał swoją kapłańską posługę jako drugi osobisty sekretarz bł. Jana Pawła II w Watykanie. Na pamiątkę spotkania delegacja złożyła na ręce Ekscelencji dar dla Katedry, a był nim piękny ornat z aplikacją św. ks. Zygmunta G. i zaprosiła Arcybiskupa do odwiedzenia Sanoka. Umocnieni Eucharystią, Słowem Bożym i błogosławieństwem JE Abpa Mieczysława Mokrzyckiego wyruszyliśmy do Polski ufając, że i tym razem bez postojów przekroczymy granicę i tak też się stało.. Nasze dziękczynienie za udaną pielgrzymkę

kontynuowaliśmy w autobusie. Trwając w dobrych nastrojach w atmosferze przyjaźni i serdeczności polecaliśmy sobie, nasze rodziny, miasta Sanok i Lwów, które połączyli św. Zygmunt i bł. Jan Paweł II w modlitwach i śpiewie pieśni i piosenek religijno-patriotycznych.

25 października br. to dzień ważny o historycznym znaczeniu dla Stowarzyszenia Pomoc Rodzinie św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego. W tym dniu odbyła się Sesja naukowa poświęcona Patronowi Miasta i Stowarzyszenia. Sesja rozpoczęła się o godz. 8.00 Mszą św. sprawowaną w kościele pw. Chrystusa Króla w Sanoku, koncelebrowana przez proboszczów sanockich parafii pod przewodnictwem JE Ks. Stanisława Jamrozka – Biskupa pomocniczego Archidiecezji Przemyskiej. Po niej (w dolnym kościele) w ramach sesji naukowej wystąpili kolejno: p. Marcin Smoter, historyk, prezentując zagadnienie: „*Życie i działalność św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego na tle wydarzeń historycznych w Polsce i Europie*”. Następnie siostra dr Dolores Danuta Siuta, józefitka, Postulatkorka procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego, przedstawiła dwa referaty: „*Wiara w pismach i życiu św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego odczytana w świetle encykliki papieża Franciszka „Lumen Fidei”, oraz „Miłość Miłosierna w nauce i życiu św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego”.* Naukową część Sesji zakończyło wystąpienie ks. dra Andrzeja Skiby

„Różnice i podobieństwa w życiu i działalności św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego, św. Brata Adama Chmielowskiego, bł. ks. Bronisława Markiewicza”. W przerwie wystąpienia S. Dolores młodzież z sanockich szkół przedstawiła spektakl pracowicie przygotowany o św. ks. Zygmuncie Gorazdowskim „Jak zostać świętym”. Organizatorzy Sesji na czele z p. Wandą Wojtuszewską – Przewodniczącą Zarządu Stowarzyszenia Pomocy Rodzinie, pieczołowicie zadbał o każdy jej wymiar i przebieg. Nie zabrakło więc wśród uczestników sesyjnego spotkania zaproszonych Władz Miejskich i Powiatowych, Radnych Rady Miasta, delegacji ze Zgromadzenia Sióstr Świętego Józefa na czele z Wikarią generalną S. Janą Przetak, Wolontariuszy, pracowników Miejskiej Biblioteki Publicznej, Muzeum Historycznego, młodzieży szkolnej z nauczycielami oraz przybyłych w niemałej liczbie mieszkańców Sanoka i okolic a także obecności mediów i prasy. Organizatorzy i gospodarze zadbał również o gospodarczą stronę i hojny poczęstunek dla Gości i Uczestników. Zapewne bardzo radował się Święty Patron Sanoka tak ofiarnym zaangażowaniem Gospodarzy i Organizatorów

Sesji jak i jej licznie przybyłymi



Uczestnikami co mamy nadzieję zaowocuje w ich życiu i dalszej pracy.

Zwieńczeniem pielgrzymki „Śladami św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego” po Sanoku i Lwowie była Msza św. dziękczynna koncelebrowana, odprawiona w dniu 6 listopada br. w Kościele franciszkańskim, Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia Pani Ziemi Sanockiej w której licznie uczestniczyli pielgrzymi do Lwowa, sanockich uroczystości, czciciele św. Zygmunta i Matki Bożej. Po zakończonej Mszy św. i nabożeństwie z racji I środy miesiąca ku czci Matki Bożej Pocieszenia z błogosławieństwem Lurdskim, pielgrzymi złożyli kwiaty w

Kaplicy św. ks Zygmunta G. a ojciec Zbigniew Kubit, kustosz i proboszcz poprowadził modlitwę o uproszenie łask za przyczyną św. ks. Zygmunta po czym pielgrzymi mieli możliwość ucałowania Relikwii Świętego Patrona Sanoka, który w tej franciszkańskiej świątyni został ochrzczony.

„Modlitwa jest kluczem do skarbnicy łask Bożych, używaj go często”. Pielgrzymowanie jest szczególną formą modlitwy, a nasz Święty Rodak poucza „gdzie idzie o taki skarb jak wiara, tam żaden trud, żadna ofiara nie jest wielka”.

Halina Martowicz
zdjęcia: Ewa Skórka



Ciasteczko Pomocy

Dnia 9 listopada 2013r. przez Filipiny przeszedł tajfun, wielu ludzi straciło swoje domy. Szacuje się, iż ok. 7 mln. mieszkańców ucierpiało w skutek kataklizmu. Najbardziej palącą kwestią na Filipinach jest obecnie zdobycie żywności. Chcąc nieść pomoc poszkodowanym, **klasa VIa** zorganizowała na terenie Szkoły Podstawowej nr 2 im. Św. Kingi akcję charytatywną „**Ciasteczko pomocy**”. Przed rozpoczęciem akcji wykonaliśmy plakaty, które opisywały tragedię i zachęcały do zakupu ciasteczek. Celem zbiórki było zebranie jak największej ilości pieniędzy oraz przekazanie ich poprzez organizację „CARITAS” na Filipiny. Uczniowie, w dni poprzedzające przedsięwzięcie, wspólnie z rodzicami upiekli mnóstwo ciastek. Pojawiły się babeczki, marmoladki, rurki, ciasteczka owsiane, wafle z masą, muffinki oraz wiele innych.

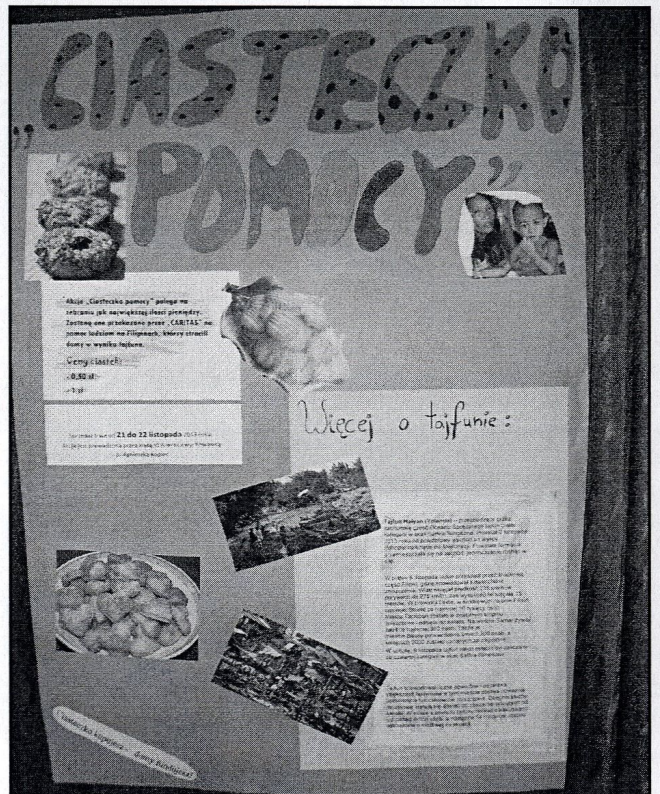
Sprzedaż ciasteczek prowadzono przez dwa dni – 21 i 22 listopada. Po pierwszym dniu zebraliśmy ponad 400zł, co dowodzi, że akcja spodobała się pozostałym klasom.

Postanowiliśmy więc przygotować kolejną partię ciastek i następnego dnia powtórzyliśmy sprzedaż. Okazało się, że zainteresowanie uczniów przeszło nasze oczekiwania i ciasteczka rozeszły się błyskawicznie. W sumie zebraliśmy około 640zł. Wszystkim kupującym serdecznie dziękujemy!

Zuzanna Zarzyka

Z radością informujemy o tej pięknej akcji charytatywnej, przeprowadzonej w Szkole Podstawowej leżącej na terenie naszej parafii. Ważne jest, że dzieci nie tylko składają pieniążki otrzymane od rodziców, ale też ofiarują swoją pracę na dobre cele. Niedługo potem inna klasa przygotowała ciasteczka, które sprzedawała, aby zdobyte fundusze złożyć na „Szlachetną paczkę”. Tak trzymać!

Ks. TG



Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP – 08.12.2013 r.

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dziś, na godzinę 17.30, zapraszamy na nabożeństwo adwentowe.
2. Dziś Dzień Modlitw w intencjach Kościoła na Wschodzie. Chcemy także wesprzeć materialnie mieszkających tam wiernych.
3. W sobotę, o godzinie 18.00 Msza

święta w intencji ojczyzny z okazji rocznicy wprowadzenia stanu wojennego.

4. Za tydzień o godzinie 16.00, zostanie odprawiona Msza święta, a po niej nabożeństwo do św. Rity, patronki spraw trudnych i beznadziejnych. Prosimy

o wypisywanie swoich intencji modlitewnych i wkładanie ich do skrzynki, tuż pod amboną, z napisem „Intencje modlitewne do św. Rity”.

5. Zachęcamy do udziału w roratach, tak starszych, jak i dzieci czy młodzież.

Intencje w tygodniu Od 9 do 15.12.2013 r.

Poniedziałek – 9.12

- 6.00 + Katarzyna i Józef Hajduk
7.00 1. + Marek (greg.)
2. + Wiesław
7.30 + Włodzimierz Dziedzic
18.00 1. + Grzegorz (greg.)
2. + Irena i Jan Sternik
3. + Edward i Cecylia Haduch

Wtorek – 10.12

- 6.00 + Grzegorz (greg.)
7.00 + Józefa (f) i Jan Pitera
7.30 + Maria Maziopa int. od sąsiadów z bloku, klatka I
18.00 1. + Marek (greg.)
2. + Olga, Bogdan, Jarosław, Edward
3. + Danuta Latusek 2 r. śm. i ++ z rodziny
4. o zdrowie i bł. Boże dla Maryli i jej rodziny

Środa – 11.12

- 6.00 + Grzegorz (greg.)
7.00 za rodzinę Janusza i Anny – o Boże błogosławieństwo dla nich, o wytrwanie przy Bogu i Jego przykazaniach

7.30 1. + Maria Maziopa int. od sąsiadów z bloku, klatka III

2. + Zdzisław 16 r. śm.
18.00 1. + Marek (greg.)
2. + Helena Mazur 16 r. śm.
3. + Michalina i Władysław
4. + Kazimierz Froń

Czwartek – 12.12

- 6.00 + Grzegorz (greg.)
7.00 + Łukasz
7.30 ++ Siostry z Róży MB Częstochowskiej
18.00 1. + Grzegorz (greg.)
2. int. Rodziny Radia Maryja
3. o bł. Boże, żywą i głęboką wiarę, o dotknięcie serc Bożą miłością i siły w znoszeniu codziennego krzyża dla czcicieli św. O. Pio
4. + Kazimiera int. od pracowników Przedszkola nr 1

Piątek – 13.12

- 6.00 ++ z rodziny Łuczyckich
7.00 + Marek (greg.)
7.30 + Jan Kozioł
18.00 1. + Grzegorz (greg.)
2. o zdrowie i bł. Boże dla sióstr z Róży

MB Ostrobramskiej i ich rodzin
3. + Kazimiera i Dominik Olszewscy
4. w intencji dzieci, rodzin i wychowawców z Ochronki Dzieciątka Jezus

Sobota – 14.12

- 6.00 ++ Rodzice: Jan i Paulina
7.00 + Marek (greg.)
7.30 o zdrowie i bł. Boże dla Sylwii i Huberta
18.00 1. + Grzegorz (greg.)
2. + Władysław 23 r. śm. oraz ++ z rodziny
3. za dusze w czyśćcu cierpiące
4. w rocznicę stanu wojennego

Niedziela – 15.12

- 6.30 za parafian
8.00 1. + Włodzimierz 23 r. śm.
2. + Stanisław Siwak 1 r. śm. int. od brata Mieczysława
9.30 + Florianna Dzoń
11.00 + Jerzy Łożański 24 r. śm.
12.30 + Grzegorz (greg.)
16.00 + Marek (greg.)
18.00 + Marian

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywina.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz **www.esanok.pl/kamery_sanok**

email: farasanok@interia.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

Góra
Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku